

Bernadetta Nitschke

Rola Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w polityce Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej wobec Polaków na emigracji

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 19/1,
159-185

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

BERNADETTA NITSCHKE

*Działalność Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną
„Polonia” wobec polskiej emigracji w latach 1955-1970*

Activity of the “Polonia” Association Concerning the Polish Diaspora
in View of the Polish Emigration between 1955–1970

ABSTRAKT

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” powstało w Warszawie 18 października 1955 roku. Było ono wzorowane na funkcjonującym w ZSRR Towarzystwie „Rodina”. Przewodniczącym Towarzystwa został profesor Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisław Kulczyński. Towarzystwo realizowało wobec Polaków przebywających poza granicami kraju działania nakreślone przez Biuro Polityczne KC PZPR. Tym samym podstawowym zadaniem Towarzystwa było przysłowiowe budowanie mostów pomiędzy Polakami za granicą a krajem. W ten sposób bowiem zamierzano pozbawić rząd emigracyjny społecznego zaplecza. Przedmiotem artykułu stały się głównie działania, które podjęto wobec Polaków zamieszkałych w Republice Federalnej Niemiec. Praktycznie przez cały okres działalności Towarzystwa „Polonia” eksponowano zagrożenie płynące ze strony RFN. Stąd prowadzono szeroko zakrojoną działalność propagandową, w której podkreślano brak akceptacji przez RFN polskiej granicy na zachodzie. Starano się w ten sposób stworzyć atmosferę zagrożenia, która miała jednoczyć Polaków w kraju i rodaków zamieszkałych poza jego granicami, a zwłaszcza w RFN. Towarzystwo „Polonia” było więc wiernym wykonawcą polityki partii i państwa.

Słowa kluczowe: Towarzystwo „Polonia”, środowiska polonijne, kultura narodowa, emigracja polityczna, wywiad, pamiętniki emigrantów, szkoły polonijne, turystyka polonijna, kultywowanie polskich tradycji

WSTĘP

Dzieje polskiej emigracji po II wojnie światowej do 1990 roku były jednym z najmniej znanych wątków historii Polski drugiej połowy XX wieku. Dokonany

przez aliantów podział stref wpływów w Europie sprawił, że Polska została całkowicie podporządkowana ZSRR. Sytuacja ta sprawiła, że poza krajem postanowiła pozostać kilkusettyśmiczna grupa obywateli. Wraz z tzw. starą emigracją oraz uciekinierami z Polski jej liczba była niebagatelna. Nowe polskie władze szybko zdały sobie sprawę ze znaczenia tego środowiska. Stąd bardzo szybko podjęły działania mające na celu jego rozpoznanie. Stworzono w tym celu wyspecjalizowane struktury, które działały pod przykrywką jawnie funkcjonujących organizacji. Jedną z nich było Towarzystwo „Polonia”. Stało się ono instrumentem w rękach władz. Celem niniejszego artykułu stało się przedstawienie metod pracy Towarzystwa, które niewątpliwie przysłużyło się pogłębieniu dezintegracji środowisk emigracyjnych. Stworzyło również większe możliwości prowadzenia przez wywiad PRL działań operacyjnych.

POWSTANIE TOWARZYSTWA „POLONIA” I JEGO STRUKTUR ORGANIZACYJNYCH

Kluczową rolę w realizacji polityki wobec społeczności polonijnej odgrywało Towarzystwo „Polonia”. Wbrew pozorom jego pierwowzorem nie stał się powołany w okresie II Rzeczypospolitej Światpol, lecz działające w ZSRR Towarzystwo „Rodina”. Decyzja o jego utworzeniu zapadła 17 maja 1955 roku na zebraniu Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Miało ono firmować zarówno reemigrację, a w dłuższej perspektywie politykę PRL wobec Polonii i uchodźstwa [Cenckiewicz 2008: 45, 50]. Zebranie założycielskie odbyło się w Warszawie 18 października 1955 roku. Wtedy powstała organizacja pod nazwą Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”. Natomiast na drugim zjeździe Towarzystwa w 1959 roku podjęto uchwałę o zmianie nazwy na Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” [AAN, sygn. 6/223, s. 3].

Od samego początku Towarzystwo „Polonia” znalazło się pod ścisłym nadzorem Departamentu I i Departamentu III Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, choć jego twórcom „chodziło o nadanie stowarzyszeniu form instytucjonalnych z jednoczesnym zaakcentowaniem jego rzekomej bezpartyjności i niezależności od władz PRL” [Cenckiewicz 2008: 51]. Podkreślano, że: „Polska ze swej strony zawsze przejawiała zainteresowanie życiem i działalnością środowisk polonijnych, a losy emigrantów na obczyźnie nigdy nie były jej obce. Powstanie Polski Ludowej stworzyło nowe warunki dla ukształtowania stosunków między środowiskami polonijnymi a Polską. Dynamicznie i wszechstronnie rozwijająca się Polska stała się dla wychodźców i ich potomków nie tylko źródłem tradycji, lecz także przedmiotem dumy ze współczesnych dokonań” [AAN, sygn. 11/25, s.1].

Towarzystwo pełniło funkcje typowo wykonawcze, stanowiąc swoistą przykrywkę właściwych ośrodków decyzyjnych. Aby uwiarygodnić Towarzystwo w oczach Polonii, Sekretariat KC zaakceptował wniosek Wydziału Propagandy dotyczący składu osobowego Zarządu Towarzystwa na czele z wicemarszałkiem Sejmu profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisławem Kulczyńskim, który przewodniczył zebraniu założycielskiemu [Lenczarowicz 1996: 47]. W Zarządzie Głównym Towarzystwa znaleźli się ponadto: Zofia Wasilkowska (sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych), Hugon Hanke (były premier rządu na uchodźstwie), Czesław Wycech (wiceprezes Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego), Szczepan Stec (były przewodniczący Rady Narodowej Polaków we Francji), Andrzej Biernacki (członek Komitetu Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk), Irena Romańska (prezes Polskiego Czerwonego Krzyża), Arkady Fiedler (literat), Bolesław Gebert (były działacz komunistyczny w Stanach Zjednoczonych), Dominik Horodyński (poseł na Sejm PRL, działacz Stowarzyszenia „PAX”), Edward Kowalski (dyrektor Wydawnictwa „Polonia”), Stanisław Kowalski (lektor języków obcych Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, były członek „Świadpolu”, reemigrant z Argentyny), Roman Kozłowski (członek PAN, profesor Uniwersytetu Warszawskiego), ks. Bolesław Kulawik (były duszpasterz Polonii francuskiej), Oskar Lange (były działacz komunistyczny w Stanach Zjednoczonych, członek Rady Państwa, poseł, rektor Szkoły Głównej Planowania i Statystyki), Czesław Modrzyk (dziennikarz, były współpracownik „Narodowca” a następnie „Gazety Polskiej” we Francji), Edmund Osmańczyk (poseł i publicysta), Antoni Słonimski (literat) i Wojciech Świątosławski (chemik, profesor Uniwersytetu Warszawskiego) [AAN, sygn. 6/44, s. 5].

Przekrój społeczny tej grupy był olbrzymi. Znaleźli się w niej: pisarze, publicyści, reżyserzy filmowi, naukowcy, byli działacze organizacji polonijnych, politycy oraz duchowni. Tak szerokie spektrum członków założycieli Towarzystwa miało je uwiarygodnić w oczach emigracji. Służył temu również list wystosowany do Polaków przebywających poza granicami kraju. Znalazły się w nim m.in. następujące słowa:

My, ludzie rozmaitych przekonań i zawodów: naukowcy, pisarze, działacze społeczni i kulturalni, działacze katolicycy świeccy i duchowni, byli działacze różnych organizacji i stowarzyszeń polskich za granicą – z myślą o Was – powołaliśmy do życia Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem Polonia. Pragniemy, by współpracowało ono ze stowarzyszeniami, organizacjami i ośrodkami polskimi za granicą nad zachowaniem i rozwijaniem naszej kultury, by ułatwiało Waszym dzieciom naukę języka, geografii i historii polskiej, by krzewiło w nich umiłowanie i szacunek dla polskości. [...] Towarzystwo nasze chce służyć wszystkim Polakom przebywającym za granicą, którym drogę są losy naszej Ojczyzny. Chcemy pomóc Wam w nawiązaniu i rozszerzeniu bezpośredniego kontaktu z krajem, gdzie wielu z Was ma krewnych i licznych przyjaciół. Pragniemy Wam ukazać prawdziwy obraz naszego wspólnego, ojczystego domu, który od dziesięciu lat niemałym trudem wznosimy. Przy budowie tego domu pracują wraz z całym narodem setki tysięcy emigrantów, którzy powrócili po wojnie do kraju [AAN, sygn. 6/223, s. 1–2].

Pierwszym prezesem Towarzystwa „Polonia” był prof. Stanisław Kulczyński. Po nim tę funkcję sprawowali: prof. Mieczysław Klimaszewski, Wincenty Kraśko i Tadeusz Witold Młyńczak (prezes od 1977 roku – zastępca przewodniczącego Rady Państwa oraz przewodniczący CK SD). Natomiast wiceprezesami, a od 1973 roku sekretarzami generalnymi byli: Hugon Hanke, gen. Stanisław Zawadzki, Zygmunt Dworakowski, Tadeusz Strzałkowski, Wiesław Adamski, Wojciech Jaskot [AAN, sygn. 6/223, s. 3].

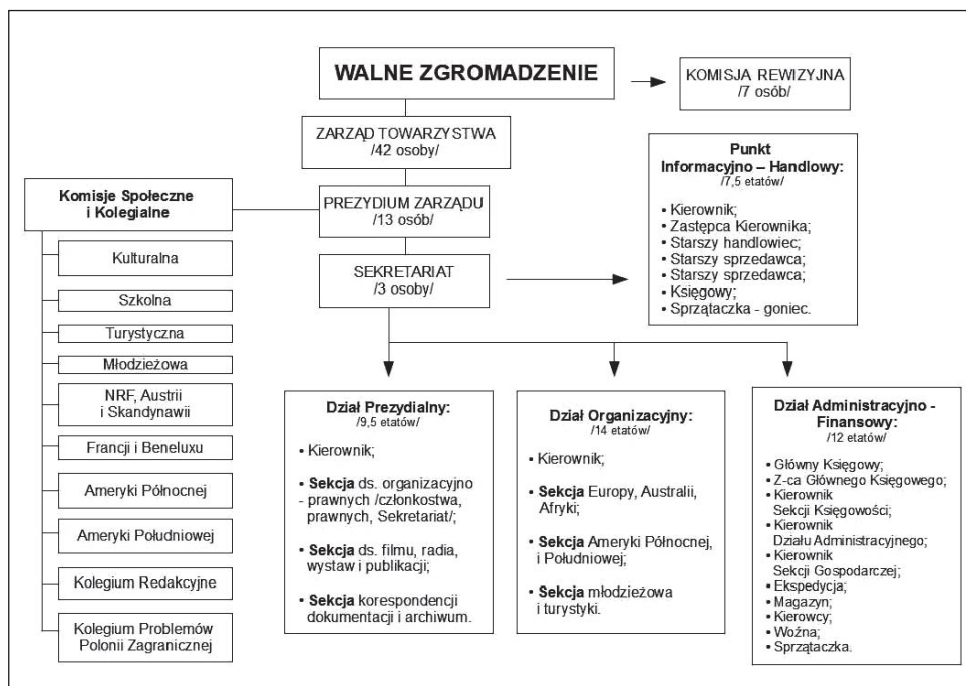
Zgodnie ze statutem najwyższą władzą Towarzystwa był zjazd, który odbywał się co 5 lat. W okresie między zjazdami tę funkcję przejmowała 130-osobowa Rada Naczelna. Przy niej, jako organy doradcze, działały komisje:

- kultury,
- nauki,
- oświaty,
- ekonomiczna,
- sportu,
- turystyki
- oraz prasowo-wydawnicza.

Rada Naczelna, aby usprawnić działalność, wybierała 25. osobowe Prezydium. Organem wykonawczym, również powoływanym przez Radę, był Sekretariat. W jego skład wchodził prezes, a następnie sekretarz generalny oraz wiceprezesi (zastępcy sekretarza generalnego) [AAN, sygn. 6/223, s. 3] (patrz schemat).

Struktura organizacyjna Towarzystwa „Polonia” ulegała systematycznej rozbudowie. Już na początku lat 60. XX w. same władze Towarzystwa wystąpiły z postulatem merytorycznego wzmocnienia, poprzez przekształcenie komisji rzeczoznawców w komisje społeczne, w spotkaniach których mogliby uczestniczyć: działacze polonijni, dziennikarze, pisarze oraz inne osoby, które miały możliwość osobistego zapoznania się z funkcjonowaniem skupisk polonijnych w różnych rejonach świata [AAN, sygn. 4/2, s.3].

Należy się zgodzić ze zdaniem S. Cenckiewicza, że „[...] podstawowym zadaniem Towarzystwa było przysłowiowe *budowanie mostów* pomiędzy Polakami za granicą a krajem. Bowiem w ten sposób zamierzano pozbawić *państwo na wygnaniu* (prezydenta, rząd, Skarb Narodowy, emigracyjne partie polityczne i stowarzyszenia) swojego społecznego zaplecza” [Cenckiewicz 2008: 45].



Schemat struktury organizacyjnej Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”
 Źródło: AAN, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 6/50.

KSZTAŁTOWANIE ZASAD DZIAŁALNOŚCI PROGRAMOWEJ

Początkowo Towarzystwo „Polonia” napotykało w swej działalności na podstawową trudność, która polegała na fakcie braku jasno skonkretyzowanego programu pracy wobec środowisk polonijnych. W jednym z pierwszych programów pracy Towarzystwa „Polonia”, pochodzącym z 1958 roku, zauważano nawet bardzo krytycznie, że „Placówki dyplomatyczne i konsularne działają od wypadku do wypadku, nie odnosi się wrażenia, aby miały one jakiś określony pogląd i naszkicowane metody, przystosowane do warunków, w zasadzie różnych i odmiennych w każdym kraju osiedlenia Polaków”. Wynikało to niewątpliwie z braku „[...] sprecyzowanego programu rządowego w sprawach polonijnych” [AAN, sygn. 4/2, s. 2]. Zważywszy na tę sytuację, trudno się dziwić, że pierwotne założenia dotyczące kierunków aktywności Towarzystwa zawierały duży stopień ogólności. Podkreślano zresztą, że: „Towarzystwo działa i działać musi w określonych warunkach, działalności swej zaprzestać nie może i musi konsekwentnie realizować swoje cele zasadnicze”. Zaliczano do nich:

[...] nawiązanie, podtrzymywanie i rozwijanie łączności z wychodźstwem; rozbudzanie, podtrzymywanie i rozwijanie polskości, przywiązania do kultury narodowej, zachowania języka ojczystego i więzi kulturalnej z ojczyzną; uświadamianie wychodźstwa o osiągnięciach gospodarczych, technicznych, kulturalnych i naukowych Polski; wdrażanie w świadomość wychodźstwa konieczności propagowania osiągnięć Polski wśród obcych; pracowanie wychodźstwa na polu rozwijania uczuć przyjaźni kraju osiedlenia dla Polski; propagowanie nawiązywania i rozwijania przez kraj osiedlenia stosunków gospodarczych, kulturalnych, naukowych z Polską; pozyskiwanie opinii krajów osiedlenia na rzecz uznania zachodnich granic Polski, przeciwdziałanie i zwalczanie akcji rewizjonistów niemieckich [AAN, sygn. 4/2, s. 2].

Celem wzmocnienia skuteczności na niwie działalności polonijnej Towarzystwo postulowało: po pierwsze – odpowiednie ukierunkowanie działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby polskie placówki zagraniczne wspomagały pracę Towarzystwa; po drugie – wyznaczenie przez samo Towarzystwo odpowiednich osób, które w krajach zamieszkania pełniłyby rolę łączników między społecznością polonijną a Towarzystwem oraz po trzecie – powołanie oddziałów terenowych Towarzystwa w kraju [AAN, sygn. 4/2, s. 14]. Stopniowo pojawiały się również postulaty tworzenia różnych placówek i ośrodków wśród polskiej diaspory. Spośród najczęściej wymienianych warto wskazać na: Komitety Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Komitety Obrony Ziemi Zachodnich, Komitety Budowy Szkół Tysiąclecia w Polsce, Towarzystwa Łączności z Polską, czy też Komitety Budowy Domu Polaka w Warszawie [AAN, sygn. 4/2, s. 3].

Kierując się tym właśnie celem, władze Towarzystwa wystąpiły z subtelnymi, ale niewątpliwie krytycznymi uwagami wobec cenzury, która znacznie ograniczała prasę w podejmowaniu problematyki polonijnej. Jakże bowiem inaczej można odebrać następujące słowa, gdzie wskazywano na konieczność spowodowania:

[...] przez interwencję u władz państwowych, aby prasa skrepowana cenzurą w tym problemie, mogła szerzej omawiać problematykę emigracyjną nie jak dotychczas głównie pod kątem widzenia politycznego i często zbędnego rozdmuchiwania w prasie krajowej działalności grup londyńskich, lecz omawiania i naświetlania osiągnięć emigracji na polu techniki, nauki, kultury, literatury (wydawnictw beletrystycznych, powieści, esejów, nowel, poezji) itp. [AAN, sygn. 4/2, s. 15–16].

Domagano się więc zmiany sposobu postrzegania Polonii. Słowa, których użyto w oficjalnym dokumencie, były jednak nad wyraz śmiałe i więcej się nie powtórzyły. Oburzano się również szczerze, że fakt powołania Towarzystwa „Polonia” nie został odpowiednio w kraju nagłośniony, bowiem: „Spotkać można nawet w Warszawie wiele poważnych osobistości z różnych dziedzin życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego i naukowego, które w ogóle nie wiedzą o istnieniu Towarzystwa”. Natomiast: „Społeczeństwo w kraju bardzo słabo jest informowane o działalności Towarzystwa Polonia” [AAN, sygn. 4/2, s. 17].

W pierwszych latach funkcjonowania Towarzystwa „Polonia” w różnych deklaracjach niejednokrotnie pojawiały się niezwykle wręcz szczerze wypowiedzi-

dzi, w których można dostrzec krytykę działań władz partyjnych i państwowych, choć nie dotyczyło to głównych założeń i wytycznych. Wypowiedź o takim właśnie charakterze pojawia się w *Tezach do pracy z Polonią zagraniczną* z 1961 roku, gdzie wyraźnie dostrzegano znaczenie duchowieństwa pracującego z Polonią. Uświadomiono sobie, że wysyłanie do środowisk polonijnych odpowiednio wyselekcjonowanych przedstawicieli kleru może się okazać niezwykle wręcz korzystne. Z niepokojem zauważano, że:

Wstrzymany od dłuższego czasu wyjazd księży i zakonnic nie pozwala na uzupełnienie stanu osobowego istniejących z agranicą polskich parafii i zakonów, które często prowadzą pracę kulturalno-oświatową. Na wakujące miejsca bardzo szybko wprowadzany jest kler przeważnie niemieckiego pochodzenia, który wykorzystuje religijność Polonii przeciwko krajowi i propaguje rewizjonistyczną politykę Niemiec Zachodnich.

Podkreślano konieczność zliberalizowania polityki w tym zakresie, bowiem:

Wyjazd kilku polskich księży do środowisk polonijnych w ostatnim czasie przyczynia się do zmiany nastrojów wśród Polonii. Prowadzą oni pracę kulturalno-oświatową i naukę języka polskiego. Są niejako nosicielami nowej Polski do klerykalnych kół polonijnych. Za rozszerzeniem wyjazdów polskiego kleru przemawia konkretna sytuacja wśród Polonii, która w znacznym stopniu jest wierząca [AAN, sygn. 4/2, s. 5–6].

Sytuacja ta uległa zmianie dopiero na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Znalazło to odzwierciedlenie w ogólnych założeniach działań wobec Polonii powstałych pod koniec lat 60., gdzie czytamy:

Działalność polonijna prowadzona za pośrednictwem przedstawicielstw PRL zagranicą oraz organizacji i towarzystw społecznych powinna zmierzać w kierunku realizacji następujących zadań: 1. Pozyskiwania obywateli polskich i osób pochodzenia polskiego dla realizacji ogólnych i konkretnych zadań wynikających z polityki zagranicznej PRL; 2. Podtrzymywania i rozszerzania więzi narodowych, kulturalnych i uczuciowych, łączących Polonię na całym świecie z krajem; 3. Oddziaływania i wpływania za pośrednictwem Polonii na kształtowanie się dobrych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między Polską a krajem osiedlenia; 4. Neutralizowania i izolacji oraz zwalczania wrogich ośrodków emigracji politycznej, których działalność skierowana jest przeciwko Polsce i podważaniu pozycji oraz autorytetu Polski w świecie [AAN, sygn. 4/2, s. 3].

Stąd w planach pracy Towarzystwa „Polonia” pojawiały się stwierdzenia, że: „Celem maksymalnego wykorzystania sprzyjającej nam sytuacji Towarzystwo nasze będzie dążyć do: umacniania więzi z organizacjami polonijnymi już współpracującymi z nami, rozeznawania nowych ośrodków i skupisk polonijnych dla pozyskania nowych kontaktów” [AAN, sygn. 4/2, s. 3]. W tym kontekście: „[...] szczególnego znaczenia nabiera dalsza popularyzacja poprzez działalność Towarzystwa stałego wzrostu siły gospodarczej Polski, umacniania się jej pozycji międzynarodowej, jej pokojowej polityki zagranicznej” [AAN, sygn. 4/2, s. 1].

Początkowo w polityce władz PRL wobec Polonii dominowało oddziaływanie na tzw. starą emigrację, czyli drugie albo trzecie pokolenie emigrantów. Dla nich bojkot kraju pochodzenia był czymś zupełnie niezrozumiałym. Widoczne to było zwłaszcza wśród Polonii amerykańskiej, której w większości zależało na utrzymaniu bliskich kontaktów z Polską. Takie postawy były widoczne nawet w Kongresie Polonii Amerykańskiej [Cenckiewicz 2005: 536]. Tę słabość, a właściwie początkowy brak zrozumienia sytuacji w Polsce potrafiło wykorzystać Towarzystwo „Polonia”, a za jego pośrednictwem organy bezpieczeństwa, które zaktywizowały swoje działania w USA oraz we wszystkich środowiskach polonijnych, do których docierało Towarzystwo. W jednym z pierwszych tzw. Planów pracy Towarzystwa „Polonia” podkreślano wagę kontaktów indywidualnych

[...] między niektórymi dzielnicami Polski a organizacjami ziomkowskimi w krajach osiedlenia; chodzi tu głównie o istniejące w Stanach Zjednoczonych organizacje ziomkowskie, utrzymujące bardzo żywy i skuteczny kontakt z rodzinnymi wioskami, gminami, parafiami szczególnie małopolskimi i podhalańskimi. Należałoby również zatroszczyć się o nawiązanie kontaktu między miastami Polski a miastami, względnie miasteczkami i osadami o tych samych nazwach. Wiemy, że istnieje w Stanach Zjednoczonych kilka miast o nazwie Warsaw, istnieje również miasteczko (może nawet kilka) o nazwie Częstochowa. Z pewnością znalazłoby się jeszcze więcej takich nazw, nawiązujących do polskich miast i osiedli. Wynalezienie tych miast nie nastęrcza wielkich trudności jeśli nie bezpośrednio w kraju to przy pomocy polskich placówek konsularnych lub dyplomatycznych” [AAN, sygn. 4/2, s. 14].

Analiza tych słów prowadzi do wniosku, że dostrzegano wagę i znaczenie związków z krajem pochodzenia, a zwłaszcza z „małą ojczyzną”. Starano się to w miarę możliwości wykorzystywać. Wielu przedstawicielom Polonii, zwłaszcza starszego pokolenia, trudno się było oprzeć nostalgii wobec kraju dzieciństwa – często także młodości i wspomnień z tym związanych.

Analizując dokumenty Towarzystwa „Polonia”, można dojść do wniosku, że istotna była nie tylko liczba takich kontaktów, ale i ich praktyczna wartość. Oddają to najlepiej następujące słowa:

Podtrzymując w dalszym ciągu posiadane kontakty indywidualne, będziemy dążyć do znacznego ich rozszerzenia. Szczególną uwagę zwracać będziemy na osoby rekrutujące się ze środowisk naukowych i intelektualnych, które jakkolwiek nie są związane z żadnymi konkretnymi organizacjami, jednak ze względu na wysoką pozycję społeczną mają duże możliwości oddziaływania na miejscowe społeczeństwo i pełną możliwość pozyskiwania Polsce przyjaciół [AAN, sygn. 4/2, s. 12].

Cel był więc jasny – należało dotrzeć do jak najszerszych środowisk, i to nie tylko społeczności polonijnej. Rola intelektualistów polskiego pochodzenia była w tym wypadku trudna do przecenienia. Władze Towarzystwa „Polonia” doskonale zdawały sobie z tego sprawę, powołując w swych strukturach w 1968 roku Komisję Współpracy z Intelektualistami Polonijnymi [AAN, sygn. 4/2, s. 13].

Dostrzegano również wagę pozyskania młodego pokolenia, które nie czuło już takich związków z krajem pochodzenia rodziców. W tym celu akcentowano konieczność organizowania dla tych dzieci i młodzieży kolonii i obozów sportowych w kraju. Chciano też pozyskać studentów z tych środowisk, poprzez zachęty finansowe w postaci stypendiów [AAN, sygn. 4/2, s. 15–16]. Wskazywano, że:

Towarzystwo *Polonia* kontynuowało będzie i poszerzało metody oddziaływania na środowiska młodzieży polonijnej w celu ukazywania jej Polski współczesnej, wzbogacania wiedzy o kraju, zainteresowania życiem dnia codziennego Polski, budzenia dumy z jej polskiego pochodzenia, zacieśniania więzów uczuciowych z krajem i pogłębiania znajomości języka polskiego, polskiej kultury, folkloru, pieśni i tańca [AAN, sygn. 4/2, s. 6–7].

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Początkowo w planach pracy Towarzystwa „Polonia” dominował cel zaktywizowania działań skierowanych wobec Polaków rozsianych w świecie. Nie było w tym wypadku żadnych motywów altruistycznych, nacechowanych empatią. Była to gra, która miała na celu maksymalne wykorzystanie Polonii do celów zgodnych z kierunkiem polityki wypracowanej przez gremia partyjne. Jak bowiem zauważano w jednym z planów pracy Towarzystwa „Polonia”:

Uwzględniając całokształt przedstawionej sytuacji władze Polski Ludowej są zainteresowane i doceniają realne korzyści płynące z podtrzymywania naturalnych więzi łączących Polaków na całym świecie, z krajem ojczystym. Kraj uważa za swój obowiązek udzielenie pomocy tym Polakom, którzy są zainteresowani w uzyskaniu obiektywnych informacji o Polsce, w podtrzymaniu polskości i tradycji narodowych szczególnie wśród młodych pokoleń urodzonych i wychowanych na obczyźnie. Jednocześnie kraj oczekuje ze strony Polonii aktywnej postawy w popularyzacji dobrego imienia Polski w świecie jak również lojalnej postawy wobec narodów w krajach swego osiedlenia jako najlepszej rękojmi dobrych stosunków współpracy łączących Polskę z tymi krajami [AAN, sygn. 4/2, s. 2].

Praktycznie przez cały okres działalności Towarzystwa „Polonia” eksponowano zagrożenie płynące ze strony RFN. Było to widoczne zwłaszcza, gdy funkcję I Sekretarza KC PZPR pełnił Władysław Gomułka. Uwidacznia to fragment planu pracy Towarzystwa na rok 1969, gdzie już w pierwszych słowach akcentowano:

Głównym zadaniem Towarzystwa *Polonia* w roku 1969 będzie pozyskanie opinii publicznej w środowiskach polonijnych dla celów, jakie stawia sobie polityka zagraniczna PRL. Chodzi tu głównie o dalsze demaskowanie zaborczych zamierzeń polityki bońskiej, zagrażającej pokojowi światowemu i sprzyjającej odradzeniu faszyzmu w Niemczech Zachodnich. Sprawa ta jest szczególnie ważna w okresie obecnym, gdy nie ustają prowokacje Bonn przeciwko krajom socjalistycznym i gdy neofaszystowska partia NPD mobilizuje swoje siły dla uzyskania przedstawicielstwa w Bundestagu. Należy przy tym zdać sobie sprawę z faktu, że propaganda zachodnioniemiecka będzie się starała dezinformować, a nawet pozyskać w imię antykomunizmu, niektóre środowiska polityczne emigracji i w ten sposób osłabić jedność Polaków na świecie i więź łączącą ich z krajem. Toteż we

wszystkich środkach propagandy, wykorzystywanych przez Towarzystwo, należy dobrać właściwą argumentację, by w oparciu o realia i niezbite fakty mogła służyć jako niezawodny oręż z prowadzoną oszczerczą propagandą przez wszystkie wrogie Polsce i jej narodowi siły [AAN, sygn. 4/2, s. 3].

Najbardziej widoczną formą tych działań było upowszechnianie poglądu o zagrożeniu dla przebiegu zachodniej granicy Polski. Podkreślano nawet, że: „Sprawa granicy na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku jest wspólną sprawą wszystkich Polaków w kraju i za granicą” [AAN, sygn. 4/2, s. 2]. W latach 60. trwałość granicy zachodniej była jednym z głównych elementów w działaniach propagandowych, mających na celu konsolidowanie Polonii z krajem.

Zwracano również uwagę na konieczność informowania społeczeństwa o działalności i życiu Polonii. Podkreślano przesyt komunikatów o wrogości emigracji do kraju, a zwłaszcza systemu w nim panującego. Podkreślano wagę przekazów o osiągnięciach Polonii w zakresie działalności kulturalnej, naukowej, społecznej, czy też sportowej.

Z dzisiejszego punktu widzenia ciekawie brzmią zasady, którymi rzekomo kierowało się w swej działalności Towarzystwo „Polonia”. Na pierwszym miejscu stawiano nieingerowanie „[...] w sprawy wewnętrzne środowisk polonijnych oraz ich organizacji” [AAN, sygn. 6/223, s. 5]. Sformułowanie to było dalekie od prawdy, już od samego początku działalności Towarzystwa. Równie wątpliwie brzmi „zasada poszanowania lojalności Polaków i osób polskiego pochodzenia zamieszkujących stale poza granicami Polski wobec władz i porządku prawnego krajów ich osiedlenia” [AAN, sygn. 6/223, s. 5]. Inny wymiar natomiast miała niewątpliwie kwestia „uspołecznienia działań Towarzystwa, przede wszystkim w postaci pozyskania do współpracy w komisjach problemowych wielu wybitnych znawców zagadnień polonijnych, w tym naukowców, przedstawicieli sztuki i literatury, działaczy społecznych, politycznych, kulturalnych oraz duchownych i świeckich działaczy katolickich, chrześcijańskich z Kraju i z zagranicy” [AAN, sygn. 6/223, s. 5]. Ta szeroka platforma społeczna osób związanych w sposób bezpośredni i pośredni z Towarzystwem pozostawała faktem. Jednak były to tylko pozory, a faktyczny stan rzeczy był inny. Kierunki działań podejmowanych wobec Polonii nakreślało Biuro Polityczne, a Towarzystwo miało za zadanie je wykonywać – tym samym je legitymizując. Podobny charakter miała „zasada szerokiego otwarcia na skupiska polonijne, niezależnie od występujących różnicowań, tak w zakresie struktur organizacyjnych, pokoleniowych, kulturowych, czy socjalnych, jak i niezwykle ostrych często odmienności światopoglądowych i politycznych. Działania Towarzystwa kierowane są do wszystkich, którzy z racji pochodzenia polskiego, bez względu na kraj urodzenia lub znajomość języka, czują się związani z macierzą i okazują zainteresowanie polską kulturą, historią i tradycją, przejawiającą chęć współdziałania na rzecz dobra Polski. Naszą działalność określamy również jako powinność obywatelską i patriotyczną, traktujemy ją więc jako realizację tych nurtów polityki wewnętrznej, w których

ureczywistnia się porozumienie narodowe i budowane oraz umacniane są platformy współpracy politycznej, a także gospodarczej Kraju ze skupiskami polonijnymi” [AAN, sygn. 6/223, s. 5–6].

Analiza planów działalności Towarzystwa „Polonia” w latach 60. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w środowisku tym dominowało przekonanie o gruntownej zmianie postrzegania kraju przez Polonię. Wyrażało się to m.in. w stwierdzeniach, że:

Dynamiczna rozbudowa naszego kraju, wkład Polski w pokojowe współzycie narodów i znaczenie polskich inicjatyw w życiu międzynarodowym, pozytywne informacje o Polsce ukazujące się w prasie zagranicznej, zwiększone przyjazdy turystów polonijnych do kraju – spowodowały zwrot w opinii Polonii zagranicznej o Polsce Ludowej [AAN, sygn. 4/2, s. 1].

Z tego względu na pierwszy plan w działaniach Towarzystwa w tym czasie wysunęło się popularyzowanie wiedzy o Polsce. W kolejnych programach działalności Towarzystwa „Polonia” akcentowano, że:

Przy opracowywaniu i dobieraniu materiałów dla prasy polonijnej, organizacji, Towarzystwo *Polonia* w szerszym niż dotychczas stopniu uwzględniać będzie osiągnięcia gospodarcze kraju w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, społecznej, naukowej i kulturalnej. W realizacji tego zadania wykorzystane będą przede wszystkim materiały i wydawnictwa znajdujące się na rynku księgarskim [AAN, sygn. 4/2, s. 3].

Koncentrowano się więc wówczas w pierwszym rzędzie na: prowadzeniu działalności wydawniczej oraz wspieraniu szkolnictwa polonijnego i rozwijaniu ruchu turystycznego.

Działalność wydawnicza skupiała się na upowszechnianiu w środowiskach polonijnych wydawnictw periodycznych i nieperiodycznych. Do tych pierwszych należy zaliczyć: biuletyn Krajowej Agencji Informacyjnej oraz miesięczniki: „Wisielka” i „Nasza Ojczyzna”. Szczególna rola przypadła w tym zakresie biuletynowi Krajowej Agencji Informacyjnej, który miał stanowić źródło bieżących informacji dla redakcji gazet polonijnych i działaczy organizacji polonijnych [AAN, sygn. 4/2, s. 3]. Wysokość nakładu tego tygodnika miała wynosić 500 egzemplarzy, a objętość 50 stron. Wyjątek stanowiły numery jubileuszowe i tak dla przykładu numer poświęcony jubileuszowi 50-lecia niepodległości Polski miał nakład 1200 egzemplarzy [AAN, sygn. 4/2, s. 16]. Przewidywano wprowadzenie stałych rubryk, a mianowicie: wiadomości z kraju, Tysiąclecie Państwa Polskiego, kronika katolicka, życie kulturalne kraju, to i owo, tygodniowy przegląd sportowy, wydarzenia i sprawy Polonii zagranicznej oraz przegląd prasy. Ponadto planowano wydawanie dodatku (o objętości około 15 stron) o charakterze społeczno-historyczno-literackim [AAN, sygn. 4/2, s. 10]. W latach 60. w zróżnicowanej tematyce podejmowanej przez biuletyn KAI widoczna była zwłaszcza problematyka stosunków polsko-niemieckich oraz „zagadnienia penetracji rewi-

zjonistycznej wśród Polonii” [AAN, sygn. 4/2, s. 10–11]. Dużą wagę przywiązywano także do zagadnień z zakresu: polityki wewnętrznej – zwłaszcza gospodarki oraz zagranicznej, jak również: polityki społecznej, historii Polski, osiągnięć naukowych i kulturalnych, systemu oświaty, problemów Kościoła w Polsce oraz działalności Towarzystwa „Polonia” [AAN, sygn. 4/2, s. 11–12].

Zupełnie inny charakter miała „Wiselka” co wiązało się z tym, do kogo pismo było adresowane. Kierowano je głównie do nauczycieli i dzieci szkół polonijnych. Z tego względu znajdowały się w nim materiały dydaktyczne i metodyczne dla nauczycieli. Ponadto publikowano opowiadania o tematyce młodzieżowej, wiersze i piosenki, opowiadania historyczne (odnoszące się głównie do obchodzonych w kraju jubileuszy) oraz różnorodne teksty przedstawiające obrazy z życia ówczesnej Polski [AAN, sygn. 4/2, s. 11]. Do marca 1969 roku „Wiselkę” wydawano jako miesięcznik, a następnie dwumiesięcznik. Zwiększeniu uległ nakład z 300 do 1000 egzemplarzy. Zmiany te motywowano chęcią podniesienia poziomu edytorskiego [AAN, sygn. 4/2, s. 17].

Miesięcznik „Nasza Ojczyzna” przeznaczony był dla znacznie szerszego czytelnika. Kierowano go bowiem do szeroko pojętej społeczności polonijnej, którą miał zapoznawać z informacjami o charakterze społeczno-politycznym, ekonomicznym i kulturalnym dotyczącymi kraju. W podstawowych zadaniach Towarzystwa „Polonia” na rok 1967 podkreślano, że:

Pismo winno zwracać uwagę, by każdy numer odzwierciedlał postęp, dokonujący się we wszystkich dziedzinach życia kraju. Projektuje się między innymi zaprezentowanie tego dorobku na przykładzie szeregu wyrobów przemysłowych eksportowanych w coraz większym stopniu do krajów anglosaskich i innych krajów zachodnich, przemiany w profilu eksportowanych towarów [AAN, sygn. 4/2, s. 11].

Jego zadaniem było przedstawianie także, na ile to oczywiście było możliwe w miesięczniku, bieżących wydarzeń w kraju, jego polityki zagranicznej „[...] ze szczególnym uwzględnieniem walki o rozbrownienie, pokojowej koegzystencji przeciw rewizjonizmowi i militarystyce NRF, popularyzację Tysiąclecia Państwa Polskiego i omówienia problemów łączących Polonię z krajem” [AAN, sygn. 4/2, s. 3]. Wiele uwagi poświęcano obchodom rocznicowym, które uznawano za szczególnie istotne dla propagowania patriotyzmu i pogłębiania więzi z ojczyzną. Zainteresowaniem cieszyła się również działalność oraz problemy organizacji polonijnych [AAN, sygn. 4/2, s. 10].

W wypadku wydawnictw nieperiodycznych na uwagę zasługuje kalendarz książkowy, który miał jednocześnie formę informatora o Polsce i problemach Polonii zagranicznej. Nie miał on stałego nakładu. Jednak starania o jego upowszechnienie doprowadziły do tego, iż kalendarz z roku 1962 ukazał się w nakładzie 15 tys. egzemplarzy, a z roku 1969 – 20 tys. egzemplarzy [AAN, sygn. 4/2, s. 17]. Taki charakter miał także wydany w 1968 roku folder, stanowiący vademe-

cum wiedzy o Polsce, przeznaczony dla polonijnego turysty. Zawierał on informacje i praktyczne wskazówki turystyczne i usługowe oraz wiadomości o ośrodkach i skupiskach polonijnych na świecie [AAN, sygn. 4/2, s. 11]. W 1965 roku rozpoczęto wydawanie pamiętników emigrantów, co można uznać za niezwykle wartościową inicjatywę. Dużą wagę merytoryczną przedstawiało również wydawane z inicjatywy Komisji Polonii Zagranicznej Polskiej Akademii Nauk opracowanie o charakterze naukowym *Problemy Polonii Zagranicznej* [AAN, sygn. 4/2, s. 5]. Pojawiały się także różnego rodzaju wydawnictwa okolicznościowe. W tym wypadku warto wskazać *Album Tysiąclecia*, wydany w 1966 roku – obrazujący udział Polonii w obchodach tysiąclecia państwa polskiego [AAN, sygn. 4/2, s. 8]. Ukazywały się również różnego rodzaju materiały okolicznościowe dotyczące rocznic i jubileuszy obchodzonych w kraju oraz „[...] mówiące o wkładzie Polonii w rozwój nauki i kultury krajów osiedlenia” [AAN, sygn. 4/2, s. 13]. Taki charakter miał almanach Polonii z 1969. Nosił on znamienity tytuł *Polska dnia dzisiejszego*. Znalazły w nim m.in. artykuły poświęcone: organom państwowym, gospodarce, życiu codziennemu wsi polskiej, a także: 25-leciu PRL, 25. rocznicy zakończenia II wojny światowej oraz przypadającemu w 1970 roku 15-leciu działalności Towarzystwa „Polonia” [AAN, sygn. 4/2, s. 18]. Wydawano również „małe formy” edytorskie, w postaci: pocztówek, map, wkładek, czy też ulotek, które upowszechniały informacje o Polsce. Ciekawą formą była również publikacja pamiętnika polskiego emigranta w Brazylii pt. *Śladami Piasta pod Piniorami*, czy też *Antologia poezji emigracyjnej* [AAN, sygn. 4/2, s. 12].

Ciekawą inicjatywę stanowił również tygodnik „Polonia” skierowany wyłącznie do redakcji pism krajowych, organizacji i działaczy społecznych. Jego podstawowym zadaniem miało być upowszechnianie informacji o działalności społeczno-kulturalnej środowisk polonijnych. Ten nieodpłatny biuletyn miał się ukazywać w nakładzie 300 egzemplarzy [AAN, sygn. 4/2, s. 10]. Niewątpliwie, nawet poza wymiarem propagandowym, była to bardzo interesująca inicjatywa – pożyteczna dla Polonii i kraju.

WSPIERANIE SZKOLNICTWA POLONIJNEGO

Ściśle związane z działalnością wydawniczą były zabiegi mające na celu wspieranie szkolnictwa polonijnego. Duża waga działań skierowanych na rzecz polonijnej oświaty wynikała z obawy, iż: „Coraz mniej dzieci wynosi z domów znajomość języka polskiego, dlatego też będziemy nasilać zaopatrywanie szkółek polonijnych w materiały o Polsce w językach krajów zamieszkania. [...] położymy szczególny nacisk na polonijne szkołyki parafialne w USA, W. Brytanii, Australii, Francji, Belgii, NRF” [AAN, sygn. 4/2, s. 7]. Wskazywano na słabe przygotowanie nauczycieli, którzy z reguły nie mieli wykształcenia pedagogicznego. Z tego względu zalecano przygotowywanie dla nich materiałów pomocniczych w postaci: przykła-

dowych lekcji, pogadank, zestawów pomocy szkolnej, czy też płyt z nagraniami. Organizowano też dla nich w kraju w sezonie letnim specjalne seminaria z uwzględnieniem metodyki nauczania [AAN, sygn. 4/2, s. 7]. Natomiast szkoły zaopatrywano w: podręczniki, książki i czasopisma młodzieżowe, atlasy, przeźrocza oraz gry [AAN, sygn. 4/2, s. 7]. Wydano nawet podręcznik do nauki języka polskiego w czterech wersjach językowych (angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej i niemieckiej). Było to przedsięwzięcie na bardzo dużą skalę. Świadczy o tym chociażby fakt, że w 1969 roku do instytucji polonijnych oraz odbiorców indywidualnych wysłano z kraju za pośrednictwem Towarzystwa „Polonia” około 5 tys. książek [AAN, sygn. 4/2, s. 4]. Specjalnie na potrzeby szkół polonijnych Towarzystwo „Polonia” wspólnie z Polskim Radiem opracowało na taśmach magnetofonowych cykl audycji, mających charakter słuchowisk, które koncentrowały się głównie na historii i kulturze Polski [AAN, sygn. 4/2, s. 8]. Na rzecz szkół polonijnych przekazywano również: rzutniki, przeźrocza, filmy oraz płyty. Natomiast z okazji: Dnia Dziecka, Dnia Nauczyciela, na gwiazdkę i na zakończenie roku szkolnego wysyłano dla dzieci drobne podarunki, które bardzo często zawierały książki [AAN, sygn. 4/2, s. 12].

Dużą wagę przywiązywano do programów nauczania, które miały być wręcz przesycone elementami patriotyczno-ideologicznymi. Stąd wynikała wielość informacji o rocznicach obchodzonych w PRL i organizowane ku ich czci wieczornice. Inną formą podkreślenia wagi rocznic były konkursy. W tym wypadku warto wskazać chociażby na konkurs pod nazwą „Co wiem o dzisiejszej Polsce”, który ogłoszono z okazji 25-lecia PRL. Objęto nim wyłącznie dzieci i młodzież polonijną przebywającą w krajach zamieszkania oraz na wycieczkach i koloniach w Polsce. Nie ograniczono form wypowiedzi, na konkurs bowiem mogły wpływać wypracowania pisemne, wiersze oraz rysunki. Jego rozstrzygnięcie nastąpiło w roku 1970 [AAN, sygn. 4/2, s. 12].

Młodzież polonijną zachęcano m.in. w ten sposób do podejmowania studiów w Polsce. W latach 60. nie osiągnięto na tym polu zbyt wielu sukcesów. Według danych z 1968 roku w Polsce studiowało siedemdziesięcioro takich studentów [AAN, sygn. 4/2, s. 9]. Towarzystwo „Polonia” poświęcało im w swych działaniach wiele uwagi. Wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego organizowało regularne wizyty na uczelniach, w których studiowali. Uruchomiono również ogólnopolskie spotkania studentów polonijnych, celem omówienia wyników studiów, wymiany doświadczeń i poglądów.

PROPAGOWANIE „TURYSTYKI KRAJOWEJ”

Towarzystwo „Polonia” w swych oddziaływaniach na środowisko polonijne nie trzymało się ściśle utartych schematów działań. Poszukiwano nowych form wpływania na tę społeczność. Niewątpliwie jedną z ciekawszych propozycji była turystyka. Oczywiście chodziło tutaj o propagowanie turystyki krajowej.

Koncentrowano się zwłaszcza na wycieczkach zorganizowanych, ale wskazywano również na możliwość korzystania z usług polskich uzdrowisk i sanatoriów. Działania te podyktowane były chęcią zbliżenia Polonii do kraju i kreowania wizji Polski, jako kraju nowoczesnego i stale rozwijającego się. Wskazywano na szczególne znaczenie wyjazdów grupowych, których uczestnicy:

[...] mają możliwość bezpośredniego zapoznania się z naszym dorobkiem, budownictwem przemysłowym i mieszkaniowym z ogólnymi osiągnięciami na każdym odcinku naszego życia. Wycieczkowicze mają możliwość skonfrontowania tego, co widzą z tym, co pozostawili w kraju przed dziesiątkami lat, gdy zmuszeni warunkami ekonomicznymi musieli opuszczać rodzinne strony w pogoni za chlebem. Wreszcie mają możliwość porównania obecnego stanu faktycznego z tym, co pisze o nas prasa polonijna, która jeszcze w swej większości nie żywiąc do nas entuzjazmu, informuje swych czytelników przede wszystkim o naszych brakach i potknięciach, zasłaniając kurtyną milczenia nasze decydujące osiągnięcia [AAN, sygn. 4/2, s.2].

Z tego względu rozpoczęto kompleksową politykę, którą realizowano w porozumieniu z Biurem Podróży „Orbis”. Adresatami turystycznych ofert stały się organizacje polonijne, które za pośrednictwem swoich członków miały dużą siłę oddziaływania na środowisko. Programy wycieczek oferowanych Polonii nie miały wyłącznie turystycznego charakteru. Bardzo ważną rolę odgrywało w nich uczestnictwo w różnego rodzaju obchodach jubileuszy i rocznic. Znamienny był dla przykładu rok 1966, co znalazło odzwierciedlenie w planach pracy wskazujących, iż Towarzystwo „Polonia” winno podjąć:

[...] starania dla umożliwienia organizacjom polonijnym [...] zorganizowania popularnych, zbiorowych wycieczek do Polski, jak również szeroko zakrojonej propagandy na rzecz przyjazdu do kraju wycieczek zorganizowanych przez Komitety Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego na uroczystości centralne 1000-lecia, jakie będą miały miejsce w roku 1966 [AAN, sygn. 4/2, s. 6].

Uznano ponadto, że: „Wycieczki polonijne, w których uczestniczyć będą działacze i znane osobistości, wezmą udział w spotkaniach z przedstawicielami życia społecznego i kulturalnego Kraju. W programie wycieczek uwzględnione zostanie zwiedzanie obiektów przemysłowych, urządzeń socjalnych” [AAN, sygn. 4/2, s. 7]. Ponadto „[...] wzmożona zostanie tendencja do zapoznawania uczestników wycieczek z gospodarczymi i kulturalnymi osiągnięciami Polski Ludowej, a specjalnie socjalnymi zdobyczami ludzi pracy. Przynajmniej dwa razy w czasie wycieczki wycieczkowicze spotykają się z żywymi ludźmi, którzy potrafią wyjaśnić różne problemy Polski Ludowej” [AAN, sygn. 4/2, s. 5]. Ważnym punktem każdej prawie wycieczki były spotkania organizowane w siedzibie Towarzystwa „Polonia”, połączone z prelekcjami dotyczącymi osiągnięć Polski Ludowej i działalności Towarzystwa „Polonia”.

Szczególnym zainteresowaniem Towarzystwa „Polonia” cieszyły się różne formy wypoczynku oferowane młodzieży. Występowano wobec niej z ofertami, których terminy realizacji przypadały na okresy wakacyjne. Stwarzano jej moż-

liwość uczestnictwa w obozach, kursach i wycieczkach. Szczególnie popularną formą wypoczynku były obozy wędrowne i pobytowe. W wypadku tych pierwszych, trasy nie miały przypadkowego charakteru. Stąd m.in. w 1961 roku turystykę krajową propagowano, stosując hasła „Odwiedź Polskę podczas Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego” czy też „Poznaj polskie ziemie nad Odrą i Nysą”, a w roku 1967 nieprzypadkowo wpisano do programu obóz wędrowny pod hasłem „1000 kilometrów przez Polskę”. Jego trasa prowadziła przez: Poznań, Szczecin, Międzyzdroje, Gdańsk, Mazury z uroczystym zakończeniem w Warszawie. W ten wymowny sposób chciano młodzieży ukazać znaczenie ziem zachodnich i północnych Polski. Z kolei w czasie obozów pobytowych bardzo często organizowano różnego rodzaju kursy, m.in. świetlicowo-taneczne i folklorystyczne [AAN, sygn. 4/2, s. 7], czy sportowe.

Równie urozmaicony charakter miały wycieczki. Ich ofertę kierowano często pod adresem polonijnych chórów i zespołów tanecznych. Grupy te z jednej strony zwiedzały kraj, a z drugiej popularyzowały swoje osiągnięcia poprzez występy w miejscach postoju i wypoczynku na trasie [AAN, sygn. 4/2, s. 4]. Te formy wypoczynku i rekreacji bardzo często miały charakter bezpłatny. Ewentualne opłaty były symboliczne. Dostrzegano korzyści wynikające z takich działań, a zwłaszcza dla ich adresatów. Jednak zauważano, że nie są to formy wystarczające – podkreślając nawet:

Obecnie współpraca Polonii i Kraju dotyczy w zasadzie dwóch grup wieku: od 8 do 16 lat i bardzo nielicznej grupy młodzieży starszej oraz pokolenia po 60-tce. Absolutnie nie dotyczy ona średnich pokoleń oraz młodzieży starszej zarówno studiującej, jak i pracującej [AAN, sygn. 4/2, s. 4].

Stwierdzono, że stanowi to poważny mankament tego typu działalności.

Obok pracowników Biura Podróży „Orbis”, Towarzystwo „Polonia” prowadziło również bezpośrednią obsługę wszystkich form wypoczynku oferowanych Polonii. Tak więc wycieczkom towarzyszyli przygotowani przez Towarzystwo piloci [AAN, sygn. 4/2, s. 7] „[...] którzy potrafili roztoczyć rzeczywistą opiekę polityczną nad wycieczką” [AAN, sygn. 4/2, s. 5], a w miejscach najczęściej odwiedzanych przez turystów uruchomiono punkty informacyjne [AAN, sygn. 4/2, s. 6].

Stale poszukiwano nowych form propagowania i upowszechniania turystyki polonijnej. W tym celu np. rozpisywano wśród uczestników wyjazdów konkursy z nagrodami na najciekawsze sprawozdania, felietony i fotografie. Towarzystwo „Polonia” wspólnie z Telewizją Polską i Centralnym Ośrodkiem Informacji Turystycznej przygotowało ciekawą ofertę filmów o tematyce turystyczno-krajoznawczej, które miały zaprezentować różne regiony Polski. Były one kierowane do organizacji polonijnych rozsianych na całym świecie. Wraz z nimi wysyłano liczne zestawy: przewodników, folderów oraz fotoserwisów. Natomiast w roku 1967 zainicjowano, wspólnie z Biurem Podróży „Orbis”, Forum Turystyki Polonijnej.

Zostało ono zaadresowane specjalnie do przedstawicieli polonijnych biur podróży [AAN, sygn. 4/2, s. 8]. Działo się to pod auspicjami, proklamowanego na rok 1967, Roku Międzynarodowej Turystyki.

PROPAGANDA WIZUALNA

Stopniowo wprowadzano więc nowoczesne formy propagandy wizualnej. Stąd pojawiły się, adresowane do Polonii: produkcje filmowe, audycje radiowe i wystawy (fotograficzne, plakatów, wyrobów ludowych). Podkreślano nawet, że: „Nieodzownym warunkiem dla zrealizowania założeń jest zastosowanie w praktyce – prócz wypracowanych już form łączności z Polonią – nowych metod działania” [AAN, sygn. 4/2, s. 3]. Tematyką najczęściej podejmowaną w filmach były: atrakcje turystyczne, czy też rocznice. Taki charakter miał film poświęcony 25-leciu PRL, który „[...] obrazował dorobek Polski Ludowej oraz pokazywał ludzi, którzy przez 25 lat przyczyniali się do jej odbudowy i rozwoju, jak również udział Polonii w akcjach społecznych podejmowanych w kraju” [AAN, sygn. 4/2, s. 18]. Natomiast audycje radiowe popularyzowały: zdobycze gospodarcze, osiągnięcia gospodarcze oraz walory turystyczno-krajoznawcze Polski. Na potwierdzenie można więc przywołać chociażby następujące audycje: „Polska krajem wielkiego przemysłu”, „Pozycja Polski na arenie międzynarodowej”, „Polska na morzu”, „Polska szkoła architektów”, „Polska pieśń żołnierska”, „Polscy twórcy ludowi”, „Kultura i oświata w Polsce”, „Rozwój artystycznego ruchu amatorskiego” oraz „Polska książka na półkach zagranicznych księgarni”. Podobny charakter miała tematyka wystaw fotograficznych. Na potwierdzenie wystarczy przywołać, kilka zestawów tematycznych: „Wybitni Polacy w świecie”, „Polska wieś współczesna”, „Postępowe tradycje walk narodowo-wyzwoleńczych narodu polskiego”, „Teatry polskie”, czy „Wyższe uczelnie w Polsce” [AAN, sygn. 4/2, s. 5]. W sferze planów pozostała natomiast organizacja wspólnie z Telewizją Polską teleturnieju, który zamierzano poświęcić współpracy Polonii z Polską oraz jej udziałowi w odbudowie kraju. W teleturnieju miał wystąpić jeden z zespołów nagrodzonych na Festiwalu Polonijnych Zespołów Artystycznych w Rzeszowie [AAN, sygn. 4/2, s. 22]. Pierwszy festiwal został zorganizowany w 1969 roku, mając na celu uświetnienie obchodów 25-lecia PRL. W festiwalu wzięło udział dwanaście zespołów z: Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Kanady, Niemieckiej Republiki Federalnej, Stanów Zjednoczonych, Węgier i Związku Radzieckiego. Zgodnie z założeniami festiwal „[...] miał na celu pokazanie dorobku młodzieżowych środowisk polonijnych na polu kultywowania folkloru i regionalnych tradycji polskich. Przy tej okazji członkowie tych zespołów będą mogli zapoznać się z krajowymi zespołami ludowymi i wykorzystać ich doświadczenia w dalszej pracy” [AAN, sygn. 4/2, s. 6].

Tak szerokie formy i kierunki działalności sprawiły, że w roku 1968 zrodził się pomysł budowy Domu Polonii. W pierwszej kolejności planowano upowszechnienie tej wizji w środowiskach polonijnych i pozyskanie dla niej zwolenników. Było to o tyle istotnie, iż miał on być finansowany w dużej części ze składek. Stąd pojawiła się idea „[...] ustanowienia Wieczystej Tablicy Fundatorów w hallu Domu Polonii, na której umieszczone zostaną nazwy instytucji lub nazwiska osób, które w sposób szczególny przyczyniły się do budowy Domu” [AAN, sygn. 4/2, s. 15].

UROCZYŚTOŚCI ROCZNICOWE I ICH IDEOLOGICZNY WYMIAR

Towarzystwo „Polonia” zachęcało również do udziału w licznych uroczystościach rocznicowych i związanych z nimi obchodach. Była to jedna z form oddziaływania na środowiska polonijne. Nie wszystkie rocznice miały jednak „słuszny” z punktu widzenia ideologicznego charakter. Natomiast te, które uzyskiwały ten status, należy podzielić na dwie grupy. Po pierwsze, popularyzowano rocznice wywodzące się z głębokiej historii. W tym wypadku można przywołać chociażby rocznicę powstania państwa polskiego, czy też bitwy pod Grunwaldem. Po drugie, czerpano z tradycji najnowszej. Tym samym starano się utrwalić w pamięci społecznej np. ogłoszenie Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (rocznica ta nosiła znamienne nazwę Święta Odrodzenia Polski), czy też Dzień Zwycięstwa (obchodzony 9 maja) [Strauchold 2003: 8].

Rytualna wręcz obrzędowość PRL-u kształtowała się, począwszy od „Polski lubelskiej”. Już wtedy władze przywiązywały dużą wagę do tzw. rytuałów państwowych. Mimo iż trwała jeszcze wojna, odbywały się licznie: defilady, wiece i pochody. W ten sztuczny, ale jakże spektakularny sposób budowano atmosferę poparcia dla nowego systemu i jego reprezentantów. Tym samym trudno się dziwić, że „Kalendarzyk rocznic politycznych i uroczystości państwowych” z roku 1946, zawierał 73 pozycje. Sytuacja ulegała stopniowej normalizacji i w okresie stalinowskim kalendarz uległ redukcji do 18 pozycji, do których należały: Nowy Rok, wyzwolenie Warszawy, rocznica śmierci Lenina, rocznica powstania Armii Czerwonej, Dzień Kobiet, 1 Maja, Dzień Hutnika, Święto Ludowe, Dzień Dziecka, Święto Morza, Święto Odrodzenia, Święto Lotnictwa Polskiego, Dożynki, Dzień Kolejarza, Dzień Wojska Polskiego, rocznica rewolucji październikowej, Święto Górnicze „Barburka” i urodziny Stalina. Praktycznie aż do końca PRL-u liczba obchodów rocznicowych zmniejszyła się w niewielkim stopniu, zaledwie bowiem o trzy. Pojawiło się natomiast wiele innych okazji do świętowania i organizowania wieców oraz masówek. Praktycznie zagospodarowywano każdą wolną przestrzeń przez tworzenie nowych świąt państwowych.

Uzyskały one typową socrealistyczną oprawę. Na zdjęciach z tamtego okresu czasu widoczne są, niesione przez uczestników manifestacji: hasła, chorągwie,

czy też portrety przywódców. W trakcie manifestacji odbywały się artystyczne oraz gimnastyczne pokazy, organizowano również festyny i zabawy [Jarczyńska 2007: 78].

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że frekwencja na tych uroczystościach była sztucznie stymulowana. Stworzono bowiem system zachęt i represji. Było to zwłaszcza widoczne w czasach stalinowskich. Jednak w latach następnych skuteczność wypracowanego wtedy systemu była równie wysoka. Budziło to jednak sprzeciw i opór, których najmniejsze nawet przejawy były szybko eliminowane.

Tak więc świąt, mniej albo bardziej ważnych można wymienić cały wachlarz. Jednak w odniesieniu do działalności Towarzystwa „Polonia” warto wskazać na niektóre z nich. Niewątpliwie priorytetową rolę odegrało Tysiąclecie Państwa Polskiego. Już w 1958 roku Towarzystwo „Polonia” oraz Ogólnopolski Komitet Obchodów **Tysiąclecia Państwa Polskiego** wystosował apel do Polonii celem uczczenia tysiąclecia państwa polskiego. W wielu środowiskach polonijnych zaczęły powstawać komitety społeczne, które za swój cel przyjęły pomoc w budowie w kraju szkół – pomników [AAN, sygn. 6/223, s. 7]. W kolejnych planach Towarzystwa akcentowano wagę tej rocznicy. Warto wskazać choćby na plan pracy z roku 1961, gdzie podkreślano konieczność przeprowadzenia:

[...] szerokiej akcji popularyzującej obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz wyjaśniającej szkodliwą działalność tych czynników polonijnych, które usiłują przekształcić obchody Tysiąclecia w narzędzie rozbijania współpracy Polonii Zagranicznej z krajem. Pomaganie polskim komitetom Tysiąclecia i organizacjom polonijnym w ich działalności związanej z Tysiącleciem oraz organizowanie udziału przedstawicieli Polonii w obchodach Tysiąclecia w kraju [AAN, sygn. 4/2, s. 2].

Rocznicę tę uznano również za doskonałą okazję do popularyzowania wiedzy o Polsce. Towarzystwo wystąpiło z inicjatywą ogłaszania w polskich programach radiowych za granicą konkursów związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego, pod hasłem: Co słuchacze chcieliby wiedzieć o Polsce [AAN, sygn. 4/2, s. 8].

Przypominano osiągnięcia kultury polskiej, podkreślając jej wielowiekowe, a nawet tysiącletnie wręcz tradycje. Starano się przemycić do świadomości Polaków zamieszkałych w kraju i poza granicami, że PRL stanowi ukoronowanie tych tradycji. Tym samym PRL uzyskiwała legitymizację historyczną [Mazur 2003: 224]. Jej istnienie miało tym samym prawomocny charakter.

Zainicjowane w roku 1958 działania mające na celu uczczenie Tysiąclecia Państwa Polskiego zostały zakończone osiem lat później. Wymowny tego ślad odnotowano w planach pracy Towarzystwa na rok 1966, gdzie podkreślano:

Rok 1966 to rok końcowych i centralnych uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego. W pracy naszego Towarzystwa zagadnienia to będzie wybijało się na pierwsze miejsce. Dodać trzeba, że organizacje polonijne, Komitety 1000-lecia, Komitety Budowy Szkół 1000-lecia przygotowują się do zakończenia tych obchodów z dużym rozmachem. Rola nasza w udzieleniu im pomocy nabiera w 1966 roku szczególnego znaczenia [AAN, sygn. 4/2, s. 3–4].

Rozmach faktycznie był wręcz niespotykany. Zaplanowano mianowicie zorganizowanie z tej okazji: Zjazdu Towarzystwa „Polonia” z udziałem przedstawicieli Polonii; Zlotu Młodzieży Polonijnej (zakładano udział około 1000 osób); konferencji o charakterze spotkania naukowców, działaczy Komitetów Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz organizacji polonijnych i festiwalu chórów polonijnych. Planowano również przygotowanie i wysłanie do ośrodków polonijnych wystaw: książek, fotografii i plakatu poświęconych Tysiącleciu Państwa Polskiego [AAN, sygn. 4/2, s. 2–3].

Same obchody miały miejsce w atmosferze konfrontacji między stroną partyjno-państwową i Kościołem katolickim. Władze postanowiły uczcić to wydarzenie uroczystościami, które miały przyćmić kościelne obchody Milenium stanowiące ukoronowanie trwającej od dziesięciu lat Wielkiej Nowenny. Najlepszym wyrazem tej sytuacji były odrębne, wręcz konkurencyjne uroczystości. W ten sposób toczyła się walka, kto stanie się depozytariuszem narodowej tradycji [Osęka 2010: 66]. Towarzystwo „Polonia” nie było jednak w tym wypadku przedmiotem nieporozumień, gdyż wiernie realizowało politykę ośrodka partyjno-państwowego.

Uroczystości nabrały wzniosłego charakteru. Ich inauguracja nastąpiła w Gnieźnie i Poznaniu w dniach 16–17 kwietnia w rocznicę forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez I i II Armię Wojska Polskiego. Kolejne ceremonie miały miejsce 19 czerwca w Cedyni, 21 i 22 lipca w Warszawie (z tej okazji odbyła się nadzwyczajna sesja sejmu, wielka defilada wojskowa oraz parada młodzieży). Miały one podkreślić potęgę militarną państwa polskiego. Stąd silny akcent położono na eksponowaniu armii i jej tradycji historycznych. Charakter tego spektaklu najlepiej oddał w jednym ze swych felietonów P. Osęka, który pisał:

Najpierw odbyły się pokazy lotnicze. Przelatujące samoloty układały się w propagandowe symbole: orła i liczby 1000. Był to dopiero wstęp do właściwego widowiska. Na plac weszły oddziały przebrane w historyczne kostiumy i dźwigające ryszunek bojowy z dawnych epok. Pierwsi kroczyli wojowie Chrobrego, po nich piechota z czasów wojny trzynastoletniej, pawężnicy z wysokimi tarczami i kusznicy, następnie rycerstwo spod Grunwaldu, piechota łanowa i kolumna husarzy. Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz pozdrawiali z trybuny szeregi chrześzczące zbrojami [Osęka 2010: 66].

Forsowana w ten sposób wizja dziejów Polski miała legitymizować nowy ustrój. W ten sposób również powstanie PRL miało być dopełnieniem historii Polski. Charakter akordu końcowego nadano centralnym dożynkom, obchodzonym w Warszawie 4 września 1966 roku [Strauchold 2003: 73–74].

Ogromną wagę miały również obchody **550. rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem**, które miały miejsce 14 lipca 1960 roku. Wpisywały się one ściśle w przygotowania do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wzięło w nich udział 1200 przedstawicieli Polonii, w tym 160 działaczy reprezentujących 19 państw. Jak podkreślano w wydawnictwach Towarzystwa „Polonia”: „Była to pierwsza zakrojona na tak szeroką skalę manifestacja solidarności Polonii z Ma-

cierzą w sprawie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie” [AAN, sygn. 6/223, s. 8]. Odbywało się to pod sztandarowym hasłem peerelowskiej propagandy, jakim była niewątpliwie: „Walka o świat bez wojny” [Osęka 2010: 36]. Myśl ta była szczególnie eksponowana w latach pięćdziesiątych, ale i później nie traciła na wartości.

Było to o tyle interesujące, że wymiar tych uroczystości miał w dużym stopniu charakter wojskowy. Upamiętniano poległych w latach 963–1945, którzy walczyli ku chwale polskiego oręża i ojczyzny. Szczególnie podniosła uroczystość odbyła się przed Grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie do jednej urny zsypano ziemię pochodzącą z 132 miejsc walk. Na polach Grunwaldu odsłonięto również pomnik. W uroczystościach brali udział działacze partyjni i państwowi z Władysławem Gomułą na czele oraz około 200 tys. widzów [Osęka 2010: 126–127]. Był to niewątpliwie sukces ówczesnej propagandy. Komuniści podporządkowali sobie mitologię narodową i „[...] starali się wszem i wobec pokazać, że są kontynuatorami Piastów oraz naśladowcami Kościuszki, a także strażnikami martyrologii, którzy najlepiej upamiętniają i pomszczą wojenne cierpienia Polaków” [Osęka 2010: 212].

Przedsięwzięcia podejmowane przez Towarzystwo „Polonia” organizowano pod hasłem obchodów **300-lecia prasy polskiej**. W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy w maju 1961 roku. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich zaproszono na nie grupę dziennikarzy polonijnych. Program ich pobytu był bardzo bogaty. Zakładał bowiem zwiedzanie kraju przez okres trzech tygodni. Wzbogacały go spotkania z dziennikarzami pism polonijnych wydawanych w kraju oraz z wybitnymi przedstawicielami życia kulturalnego i politycznego [AAN, sygn. 4/2, s. 13].

Szczególnie bogaty w obchody był rok 1965, kiedy to Towarzystwo w swej działalności podkreślało wagę „jubileuszu XX-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy” oraz „XX-lecia wyzwolenia stolicy i 700-lecia Warszawy”. Olbrzymią wagę przywiązywano zwłaszcza do kwestii tzw. powrotu Ziem Zachodnich i Północnych. Informacje o istocie tego faktu, zgodnie z planem pracy Towarzystwa na rok 1965, miały się znaleźć we wszystkich wydawnictwach, filmach i audycjach adresowanych do Polonii. Chciano w ten sposób zaakcentować, że „[...] powrót Ziem Zachodnich i Północnych – nastąpił – jako realizacja historycznych dążeń narodu polskiego, reprezentowanego przez patriotów polskich i walczącą o wyzwolenie narodowe spod panowania niemieckiego ludność polską”. Wyeksponowane miały zostać „historyczne prawa narodu polskiego do piastowskich ziem nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem”. Ponadto uwypuklano „nienaruszalność granicy polsko-niemieckiej na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku, która jest granicą bezpieczeństwa Polski oraz granicą pokoju i stanowi fundament patriotycznej współpracy Polaków w kraju i Polonii zagranicznej. Sprawa granicy na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku jest wspólną sprawą wszyst-

kich Polaków w kraju i za granicą” [AAN, sygn. 4/2, s. 2]. Przekaz ten zamierza-
no kierować zwłaszcza pod adresem Polonii zamieszkalej w Stanach Zjednoczo-
nych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii oraz Francji.

W 1966 roku zaangażowano młodzież polonijną uczestniczącą w koloniach,
kursach i obozach do udziału w Festiwalu Młodości, który odbył się w Toruniu
z okazji **500-lecia pokoju toruńskiego**. Podkreślano nawet, że w ten sposób:
„Uczczono 500-lecie zawarcia pokoju toruńskiego, a co za tym idzie – powrotu
Gdańska i Pomorza do Polski” [AAN, sygn. 6/223, s. 9].

Bardzo uroczystego wymiaru nabrała **25. rocznica Odrodzenia Polski** (Jar-
czyńska 2007, s. 78). Z tej okazji zorganizowano w Rzeszowie I Światowy Fe-
stiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Wzięło w nim udział 400 osób,
w tym 13 zorganizowanych grup z sześciu państw [AAN, sygn. 6/223, s. 10].
Z kolei dla dzieci i młodzieży ogłoszono konkurs pod hasłem: „Co wiesz o dzi-
siejszej Polsce”. Uczestniczyły w nim dzieci polonijne przebywające na kolo-
niach w kraju. Na konkurs zgłaszano wypracowania, wiersze oraz rysunki. Nato-
miast do kraju zaproszono 50 zasłużonych działaczy polonijnych. Otrzymali oni
z tej okazji odznaczenia państwowe, które wręczono im na uroczystym spotkaniu
w siedzibie Rady Państwa. Przygotowano również zestawy najcenniejszych (zda-
niem działaczy Towarzystwa) książek wydanych w Polsce w latach 1944–1968
i rozesłano je do bibliotek organizacji polonijnych. Niejako podsumowaniem pod-
jętych w ciągu tego roku działań stał się film uwieczniający te przedsięwzięcia
i jednocześnie „[...] obrazujący dorobek Polski Ludowej oraz pokazujący ludzi,
którzy przez 25 lat przyczyniali się do jej odbudowy i rozwoju, jak również udział
Polonii w akcjach społecznych podejmowanych w kraju” [AAN, sygn. 4/2, s. 18].

Rok 1970 uświetniały obchody rocznic związanych z zakończeniem II wojny
światowej. W tym wypadku uwaga była skoncentrowana na **25-leciu wyzwolenia
Warszawy, 25-leciu zwycięstwa nad faszyzmem, 25-leciu „powrotu Ziem
Zachodnich i Północnych do Macierzy” oraz 15-leciu powstania Towarzy-
stwa „Polonia”** [AAN, sygn. 4/2, s. 16]. Władze były dumne z przebiegu uroczy-
ści, co znalazło wyraz w sprawozdaniach Towarzystwa, gdzie znalazły się słowa:
„Obchody te w kraju, jak i za granicą, organizowane przez określone organiza-
cje polonijne, przez placówki konsularne stały się, bez wątpienia, mimo usilnych
starań wrogich nam ośrodków, czynnikiem umacniania więzi Polonii z krajem
ponad różnicami politycznymi, ale bez wypaczania rzeczywistości naszego kra-
ju” [AAN, sygn. 4/2, s. 2]. W tym też roku Towarzystwo rozpoczęło „akcję ob-
chodów kopernikowskich”. W tym celu wzywano środowiska polonijne do wy-
łaniania ze swego grona komitetów kopernikowskich, na których to miał spocząć
ciężar organizacyjny. Podkreślano, że „[...] akcja kopernikowska – w swym cha-
rakterze niekontrowersyjna – może w poważnej mierze przyczynić się do zacie-
śnienia więzów Polonii z Krajem i cennego wykorzystania inteligencji polonij-
nej” [AAN, sygn. 4/2, s. 5]. Szczególnie aktywna w wypadku tych obchodów

okazała się Polonia amerykańska. Przy Kongresie Polonii Amerykańskiej powołano w Nowym Jorku komitet obchodów z księdzem dr. Michałem Zembruskim na czele. Koordynował on pracę 29 podkomitetów przy wydziałach stanowych Kongresu Polonii Amerykańskiej [AAN, sygn. 4/2, s. 5]. W przedsięwzięcie to zaangażowali się nie tylko działacze polonijni i naukowcy polskiego pochodzenia, ale również szeroka społeczność polonijna. Równie aktywna okazała się Polonia kanadyjska, która ufundowała nawet ze swych składek pomnik Mikołaja Kopernika. Stał on w Montrealu. W Vancouver powołano natomiast Fundację im. Mikołaja Kopernika, której celem stała się budowa domu dla inwalidów i emerytów polskiego pochodzenia. Pieczę nad tymi działaniami sprawował Ogólnokanadyjski Komitet Obchodów Kopernikowskich z siedzibą w Toronto. Przedsięwzięcia te zyskały szczególny aplauz władz Towarzystwa „Polonia”.

Niezwykle bogaty w rocznice był rok 1973, który to ogłoszono Rokiem Nauki Polskiej. Zbiegły się wtedy tak ważne rocznice, jak: **500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika** (w 1968 roku obchodzono 425. rocznicę jego śmierci), **200. rocznica powołania Komisji Edukacji Narodowej** oraz **100. rocznica utworzenia Polskiej Akademii Umiejętności**. Z tej okazji Towarzystwo zorganizowało w Krakowie Spotkanie Uczonych Polskiego Pochodzenia. Wzięła w nim udział 129-osobowa reprezentacja naukowców polskiego pochodzenia oraz 55 pracowników naukowych z Polski. Miejscem obrad stał się Uniwersytet Jagielloński [AAN, sygn. 6/223, s. 12].

Towarzystwo „Polonia” zaangażowało się również niezwykle aktywnie w obchodzone w 1975 roku **30-lecie PRL**. Z jego inicjatywy zorganizowano wtedy w Krakowie i Warszawie Forum Polonijne, w którym uczestniczyli licznie polonijni: pracownicy nauki, inżynierowie, technicy, lekarze, prawnicy, przedsiębiorcy oraz duchowni. Reprezentowali oni 20 państw [AAN, sygn. 6/223, s. 12–13].

Z kolei w roku 1975 działalność Towarzystwa koncentrowała się na uczczeniu **30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem i „powrotu” Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski**. Formą uczczenia tej daty stało się kolejne Spotkanie Polonijne, którego adresatami byli działacze polonijni i kombatanci, jak również naukowcy i publicyści [AAN, sygn. 6/223, s. 15].

We wszystkich rocznych planach pracy Towarzystwa „Polonia” pojawiały się informacje o rocznicach, które należało uczcić w danym roku. Przykładowo można tu wymienić w 1967 roku wezwanie Towarzystwa „Polonia” do uczczenia 100. rocznicy urodzin Marii Curie-Skłodowskiej, 150. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki oraz 120. rocznicy urodzin Bolesława Prusa [AAN, sygn. 4/2, s. 2]. Z kolei rok 1968 stał pod znakiem 425. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika i 130. rocznicy urodzin Jana Matejki [AAN, sygn. 4/2, s. 2]. Jeszcze bardziej zasobny w rocznice okazał się rok 1969, kiedy to obchodzono: 25-lecie PRL, 30. rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę, 25-lecie Powstania Warszawskiego i wyzwolenia Warszawy, 25-lecie bitwy pod Monte Cassino i Falais oraz

25-lecie wyzwolenia Bredy i Gandawy [AAN, sygn. 4/2, s. 3]. Podkreślano nawet, że rocznice o tym wymiarze „[...] powinniśmy wykorzystać do zorganizowania wspólnych uroczystości, pod hasłem – Nigdy Więcej Wojny! I do spopularyzowania w środowiskach polonijnych propozycji rozbrojeniowych Polski i naszych postulatów w sprawie nieprzedawniania hitlerowskich zbrodni wojennych” [AAN, sygn. 4/2, s. 4]. Uwagę poświęcano nie tylko wydarzeniom, które miały miejsce w kraju. Równym zainteresowaniem cieszyły się rocznice dotyczące środowisk polonijnych. Dla przykładu warto wskazać sugestię, która pojawiła się w roku 1967, wskazującą, iż:

Towarzystwo powinno podjąć również w określonych formach sprawę jubileuszów różnych organizacji polonijnych; w grę wchodzi jubileusze (80 i 100 lecia) organizacji w USA, Brazylii i NRF, Towarzystwo winno pomóc właściwym organizacjom i stowarzyszeniom w przygotowaniu uroczystości związanych z ich rocznicami, poświęcić im odpowiednie miejsce w swoich wydawnictwach oraz inspirować inne wydawnictwa, prasę i radio w podejmowaniu tej problematyki [AAN, sygn. 4/2, s. 2–3].

Szczególną aktywność na tym polu wykazało Towarzystwo w roku 1971, kiedy to dużą uwagę poświęcono: 100-leciu Polonii w NRF, 100. rocznicy osiedlenia się w Brazylii pierwszych grup emigrantów z ziem polskich, 30-leciu Polskiego Ruchu Oporu we Francji i w Belgii, 100. rocznicy śmierci generała Jana H. Dąbrowskiego oraz 30. rocznicy śmierci Ignacego Paderwskiego. Wskazywano nawet, że „Powyższe rocznice zostaną wykorzystane jako płaszczyzny współpracy między Towarzystwem »Polonia« i ośrodkami Polonii zagranicznej. Organizacjom i stowarzyszeniom polonijnym zaoferujemy naszą pomoc w zakresie materiałowo-propagandowym” [AAN, sygn. 4/2, s. 12].

Można zadać sobie pytanie, czemu to miało służyć. Odpowiedź odnajdujemy już w rocznym planie pracy Towarzystwa z roku 1963, w którym podkreślano:

Nasza inicjatywa w tej dziedzinie oraz odpowiednie historyczne, naukowe i dokumentacyjne naświetlenie wymienionych rocznic utrudni niechętnym krajowi ośrodkom emigracyjnym wykorzystanie tych rocznic dla swych celów [AAN, sygn. 4/2, s. 4].

Była to więc pewnego rodzaju polityka historyczna. Początkowo prowadzona w stosunkowo nieporadny, przesyciony ideologią i naiwny sposób, ale lata doświadczeń zaczęły przynosić efekty. Najczęściej przewijającym się słowem, którego używano przy charakterystyce obchodów rocznicowych, było sformułowanie „wykorzystać”. Oddaje ono najlepiej stosunek wobec Polonii. Ponadto był to jeden ze sposobów kreowania obrazu ówczesnej Polski. W wyniku takich zabiegów w świadomości Polaków w kraju i poza granicami Polska była potęgą.

KONKLUZJE

Tak więc Towarzystwo „Polonia” w pełni spełniło pokładane w nim nadzieje. Było ono jednym z trybów gry politycznej stosowanej przez władze PRL wobec Polonii. Społeczność ta była postrzegana w sposób przedmiotowy. Miała służyć tworzeniu pozytywnego obrazu Polski Ludowej na świecie i jednocześnie stanowić źródło informacji o nim. Organizacje polonijne, którym odpowiadała ta rola, otrzymywały daleko idące wsparcie. Inne natomiast były skazane często na wegetację, gdyż bazowały wyłącznie na składkach swych członków. Dodatkowo stały się przedmiotem gry operacyjnej polskiego wywiadu, który ściśle je infiltrywał i prowadził działania mające na celu ich osłabienie, m.in. poprzez inspirowanie rozłamów i walk frakcyjnych. Stan ten trwał nieprzerwanie aż do upadku PRL. Na celowniku „bezpieki” znaleźli się działacze ze wszystkich stron emigracyjnej sceny politycznej. Jak zauważa K. Tarka:

Zbieraniem informacji o środowiskach emigracyjnych oraz prowadzeniem przeciwko nim pracy operacyjnej zajmował się Wydział V. W końcu 1956 roku Departament I włączony został w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w tym kształcie organizacyjnym przetrwał aż do rozwiązania Służby Bezpieczeństwa w 1990 roku [Tarka 2007: 7].

Jednak oprócz emigracyjnych działaczy politycznych nie można zapominać o zwykłych emigrantach, dla których polityka nie odgrywała tak wielkiej roli. Oni szeroko korzystali z możliwości stwarzanych wychodźstwu. Tym samym działania Towarzystwa „Polonia” odegrały również pozytywną rolę. Nigdy dotąd na tak wielką skalę Polska nie wspierała swych obywateli zamieszkałych poza granicami. Efektów pracy Towarzystwa „Polonia” nie można rozpatrywać więc jednostronnie. Oprócz negatywnej roli, przyczyniło się ono również do kultywowania kultury i języka polskiego. Artykuł ten stanowi próbę przedstawienia obiektywnego obrazu działalności Towarzystwa „Polonia”.

BIBLIOGRAFIA

I. Monografie i opracowania

- Cenckiewicz S. 2005. *Tadeusz Katelbach (1897–1977). Biografia polityczna*, Wydawnictwo LTW, Warszawa, s. 536.
- Cenckiewicz S. 2008. *Oczami Bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków, s. 45, 50, 51
- Jarczyńska A. 2007. *Lipcowe święto*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7(78), s. 78.
- Mazur M. 2003. *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1990. Model analityczno-koncepcyjny*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa, s. 224.
- Oseka P. 2010. *Mydlenie oczu. Przypadki propagandy w Polsce*, Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 36, 59, 66, 126–127, 212.
- Strauchold G. 2003. *Wrocław okazjonalna stolica Polski. Wokół powojennych obchodów rocznic historycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 8, 73–74.

Tarka K. 2007. *Mackiewicz i inni. Wywiad PRL wobec emigrantów*, Wydawnictwo LTW, Łomianki, s. 7.

II. Materiały archiwalne

- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Plan działalności Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną na rok 1965*, s. 5–7.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Wytyczne do planu pracy Towarzystwa „Polonia” na 1968 rok*, s. 2, 4, 5–7, 9–11, 13, 15.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Plan działalności Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną na rok 1966*, s. 6, 8.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 6/223, *30 lat Towarzystwa z Polonią Zagraniczną Polonia, Warszawa 1985*, s. 1–3, 5–9, 10, 12–13, 15.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 11/25, *Łączność Polonii Zagranicznej z Krajem (z doświadczeń działalności Towarzystwa „Polonia”)*, s. 1
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Plan działalności Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną w 1961 roku*, s. 2–3, 8, 13.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *O planie pracy „Polonii” na najbliższy okres z dnia 29.07.1958*, s. 2, 14–17,
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Tezy do pracy z Polonią Zagraniczną*, s. 5–6.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Ogólna koncepcja pracy polonijnej z dnia 29.07.1958*, s. 3.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Założenia działalności Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną na rok 1966*, s. 3–4.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Podstawowe zadania Towarzystwa „Polonia” w roku 1967*, s. 1–4, 7, 11–12.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Plan pracy Towarzystwa „Polonia” na rok 1969*, s. 2–3, 6–7, 12, 16–18, 22.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Plan działalności Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną na rok 1965*, s. 1–3, 5.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Plan działalności Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną w 1961 roku*, s. 3, 10, 12.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Plan pracy Towarzystwa „Polonia” na rok 1969*, s. 3, 4, 12, 17.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Podstawowe zadania Towarzystwa „Polonia” w roku 1967*, s. 7, 8, 13.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Założenia do działalności Towarzystwa Łączności z Polonią zagraniczną na rok 1966*, s. 2–3.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Plan działalności Towarzystwa Łączności z Polonią zagraniczną w 1961 roku*, s. 4–5.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Plan pracy Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną na rok 1971*, s. 5, 12.
- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. 4/2, *Kierunki działania Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną na rok 1963*, s. 4.

ABSTRACT

The Association Linking the Polish Diaspora "Polonia" was set up on 18th of October, 1955. It was inspired by the Soviet Union's Society called "Rodina". A Wrocław University Professor Stanisław Kulczyński became the first Chairman of the "Polonia" Association.

It carried out activities which were outlined by the Political Bureau of the Polish United Workers' Party. The main aim of the Association was to build so-called bridges between the Poles in the country and the Poles living abroad. Consequently, it tried to deprive the emigration government of their social background.

The subject matter of this paper is the activity which was undertaken towards the Polish people living on the territory of the previous German Federal Republic. Threats coming from the German Federal Republic were exposed throughout the period of „Polonia” existence. The wide propaganda action was conducted and hence it was emphasized that GFR did not accept the western border of Poland. An attempt was made to create a threat atmosphere which was to integrate the Poles who lived in Poland and Poles who lived abroad, especially in the German Federal Republic. Thus the "Polonia" Association was a faithful executor of the country and party policy.

Keywords: Polish Association „Polonia”; Polish Diaspora, national culture, political emigration, interview, emigrants' memoirs, Polish Diaspora schools, Polish Diaspora tourism, cultivation of Polish traditions

Bernadetta Nitschke – dr hab., historyk i politolog, kierownik Zakładu Państwa i Prawa w Instytucie Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego. Autorka prac z zakresu stosunków polsko-niemieckich po II wojnie światowej, najnowszej historii Polski oraz problematyki mniejszości narodowych i etnicznych na gruncie europejskim. Organizatorka i uczestniczka wielu konferencji i seminariów, również o zasięgu międzynarodowym.

Adres e-mail: B.Nitschke@ip.uz.zgora.pl